

Perła przyrody zagrożona

21 marca 2016

Nie przebrzmiała jeszcze skandaliczna sprawa budowy schroniska na przełęczy Krowiarki bez oceny oddziaływania na środowisko, a światło dzienne ujrzały kolejne plany godzące w przyrodę i nienaruszalność Babiogórskiego Parku Narodowego.

Z pomysłem budowy kolei gondolowej na Małą Babią Górę (Cyl) w Babiogórskim Parku Narodowym wyszedł radny powiatu suskiego, Sławomir Hajos (PiS). To powrót do pomysłu sprzed lat, kiedy oprócz kolejki chciano wybudować także trasy narciarskie. Zdaniem radnego, inwestycja nie zaszkodzi przyrodzie, bo budowa samej kolei, bez wyciągu, nie wymaga zbytnej ingerencji i nie oznacza wycinki drzew. Co znamienne, inicjator planów zabudowy Babiej Góry jest równocześnie prezesem wspólnoty leśnej mieszkańców Zawoi, na której terenie miałyby stanąć kolej gondolowa. Radny byłby więc pierwszym beneficjentem jej powstania.

Babia Góra to miejsce bardzo cenne przyrodniczo, co odzwierciedla objęcie tego terenu parkiem narodowym – najwyższą formą ochrony przyrody w Polsce. Wyjątkowość tego terenu dostrzegło także UNESCO, wpisując Babią Górę na listę rezerwatów biosfery. Masyw ten jest także szczególnie dla ludzi. Królowa Beskidów, Orawska Święta Góra, Matka Niepogód – to tylko niektóre nazwy wyrażające wyjątkowy stosunek człowieka to tego najwyższego masywu w Beskidzie Żywieckim. To, co przyciąga rzesze turystów, to właśnie dzikość i magia Babiej Góry.

„To są działania antypolskie, a pomysł jest irracjonalny i nierealny. Nie da się pogodzić ochrony tak cennych zasobów naturalnych z budową infrastruktury inwazyjnej turystyki. Babia Góra to skarb narodowy i nie pozwolimy go zniszczyć” – komentuje prezes Pracowni na rzecz Wszystkich Istot Radosław Ślusarczyk.

Budowa kolei gondolowej w sercu BPN wiązałaby się z ogromną degradacją krajobrazu oraz przyrody. Do p.o. dyrektora Babiogórskiego Parku Narodowego Janusza Fajaka dotarły na razie tylko informacje medialne w tej sprawie. Podkreśla jednak, że gdyby był wniosek o budowę kolejki w parku, wypowiedzieć na ten temat musiałaby się rada naukowa, należałoby zebrać opinie w tej sprawie, przeprowadzić inwentaryzację i zbadać wpływ inwestycji na przyrodę. „Sądzę, że opinia na temat takiej inwestycji byłaby na pewno negatywna” – mówi.

„Parki narodowe i inne formy miejsc chronionych stanowią ok. jeden procent powierzchni kraju. Możemy ingerować w pozostałe 99 procent, ale miejsca szczególne jak Babia Góra, które są dziedzictwem przyrody i każdego Polaka, powinniśmy chronić. Rozwój miejscowości kosztem jej największych atutów nie ma nic wspólnego z mądrą samorządnością” – dodaje prezes Pracowni.

Źródło: NowyObywatel.pl